

POSTANOWIENIE Z DNIA 6 LISTOPADA 2003 R.

IV KK 456/02

Niezawiadomienie oskarżonego o terminie wydania wyroku i będąca tego konsekwencją jego nieobecność na rozprawie w czasie ogłoszenia wyroku, nie stanowi bezwzględnej podstawy odwoławczej przewidzianej w art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k. Zawarty w tym przepisie zwrot „sprawę rozpoznano podczas nieobecności oskarżonego” odnosi się do czynności procesowych poprzedzających wyrokowanie, nie obejmując zakresem swojego działania czynności właściwych wyłącznie dla rozstrzygnięcia sprawy, do których należy również ogłoszenie wyroku.

Przewodniczący: sędzia SN T. Grzegorzczak.

Sędziowie SN: P. Hofmański, R. Sądej (sprawozdawca).

Prokurator Prokuratury Krajowej: W. Smardzewski.

Sąd Najwyższy w sprawie Dariusza A., skazanego z art. 224 § 2 k.k. i innych, po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 6 listopada 2003 r. kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego, od wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 14 grudnia 2000 r., zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w P. z dnia 19 czerwca 2000 r.,

o d d a l i ł kasację (...).

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w P. z dnia 19 czerwca 2000r. Dariusz A. został uznany za winnego popełnienia dwóch przestępstw, i na podstawie art. 279 § 1 k.k. skazano go na karę 3 lat pozbawienia wolności, a na podstawie art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. na karę 4 lat pozbawienia wolności; jako łączną wymierzono karę 5 lat pozbawienia wolności.

Po rozpoznaniu apelacji obrońcy Dariusza A., Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 14 grudnia 2000r.: 1) uchylił zaskarżony wyrok w części dotyczącej skazania za czyn z art. 279 § 1 k.k., i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, 2) uchylił orzeczenie o karze łącznej, 3) złagodził karę orzeczoną za przestępstwo z art. 224 § 2 k.k. w zb. z art. 160 § 1 k.k. i art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 64 § 1 k.k. do 3 lat pozbawienia wolności, 4) w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca Dariusza A. Zarzucił on rażące naruszenie istotnych przepisów postępowania, mające wpływ na treść orzeczenia, w szczególności przepisów art. 439 § 1 pkt 7 k.p.k. w zw. z art. 390 § 1 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. w zw. z art. 6 ust 3 pkt c Konwencji o Ochronie Praw Człowieka – poprzez uznanie przez Sąd Okręgowy, że niezawiadomienie oskarżonego o terminie publikacji wyroku, a mimo to wydanie wyroku nie stanowi bezwzględnej przyczyny odwoławczej. Stawiając ten zarzut obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w K.

Prokurator w pisemnej odpowiedzi złożył wniosek o uznanie tej kasacji za oczywiście bezzasadną i jej oddalenie.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje:

Kasacja na uwzględnienie nie zasługiwała, choć ze względów odmiennych od argumentacji zawartej w uzasadnieniu odpowiedzi na kasację, sporządzonym przez oskarżyciela publicznego.

Obrońca Dariusza A. już w apelacji złożonej od wyroku Sądu Rejonowego w P., na pierwszym miejscu postawił zarzut całkowicie zbieżny z tym sformułowanym w kasacji. Powstał on na tle następującej sytuacji procesowej: na kolejnym terminie rozprawy w dniu 15 maja 2000 r. oskarżony Dariusz A. (działający wówczas bez obrońcy) był obecny; wówczas zarządzono przerwę w rozprawie do dnia 12 czerwca, o czym oskarżony został powiadomiony; nie stawił się na ten termin rozprawy ani nie nadesłał żadnego usprawiedliwienia; Sąd Rejonowy, choć formalnie nie wydał postanowienia w trybie art. 376 § 2 k.p.k., prowadził rozprawę w dalszym ciągu, zakończył postępowanie dowodowe, zamknął przewód sądowy i udzielił głosu stronom, to jest – wobec nieobecności oskarżonego – jedynie oskarżycielowi publicznemu; następnie, na podstawie art. 411 § 1 k.p.k., Sąd postanowił odroczyć termin wydania wyroku do dnia 19 czerwca 2000r., stwierdzając, że „stający przyjęli to do wiadomości bez odrębnych wezwań”, a Przewodniczący składu żadnych innych zarządzeń nie wydał; w dniu 19 czerwca został ogłoszony wyrok, a oskarżony nie był obecny przy tej czynności procesowej.

Sąd Okręgowy odnosząc się do, takiego samego jak w kasacji, zarzutu apelacji obrońcy Dariusza A. stwierdził, że niezawiadomienie oskarżonego o terminie ogłoszenia wyroku nie stanowi bezwzględnej przyczyny odwoławczej, gdyż: 1) jego obecność podczas tej czynności nie miałaby żadnego wpływu na treść wyroku, 2) na terminie publikacyjnym sprawy nie rozpoznano, 3) obecność oskarżonego podczas ogłoszenia wyroku nie była obowiązkowa, 4) nie doszło do naruszenia przepisów art. art. 377 § 5 i 402 § 2 k.p.k., jako że nie dotyczą one odroczenia wydania wyroku, które reguluje przepis art. 411 k.p.k. Dalej Sąd odwoławczy uznał, że niezawia-

domienie oskarżonego o terminie publikacji „jest niewątpliwie uchybieniem procesowym ... lecz w żadnym razie nie miało wpływu na treść wyroku”.

Argumentacja Sądu Okręgowego nie przekonała obrońcy Dariusza A., który w kasacji konsekwentnie wykazywał, że w przedstawionej powyżej sytuacji procesowej wystąpił bezwzględny powód odwoławczy przewidziany w art. 439 § 1 pkt 7 k.p.k. [obecnie pkt 11, po wejściu w życie z dniem 1 lipca 2003r. ustawy z dnia 10 stycznia 2003 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego Dz. U. Nr 17, poz. 155]. Autor skargi kasacyjnej, odwołując się do podstawowych gwarancji realizacji prawa do obrony, do norm konstytucyjnych oraz międzynarodowych, przekonywał, że każdy oskarżony ma prawo brać udział w całej rozprawie, i jedynie prawidłowe zawiadomienie o każdym terminie rozprawy z jednej strony umożliwia mu realizację tego prawa, a z drugiej strony, pozwala sądowi w ściśle określonych przypadkach na prowadzenie rozprawy pod nieobecność oskarżonego. Obrońca wywodził, że obecność Dariusza A. „na ogłoszeniu wyroku ... być może umożliwiłaby oskarżonemu wznowienie przewodu i tym samym skuteczną obronę, co ma o tyle znaczenie, że ostatecznie wobec nieobecności na ostatniej rozprawie merytorycznej, oskarżony pozbawiony został prawa zabrania głosu w swojej sprawie”. Dlatego też, twierdził skarżący, „zaskarżony wyrok został wydany z rażącym naruszeniem podstawowej zasady prawa do obrony w sensie materialnym, a tym samym dotknięty jest bezwzględną nieważnością”.

Stanowisko prezentowane przez obrońcę Dariusza A. na podzielenie nie zasługuje. Co do zasady słusznie już Sąd Okręgowy wskazał, że w sprawie nie wystąpiła bezwzględna przyczyna odwoławcza przewidziana w art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k. Jednakże argumentacja przedstawiona w uzasadnieniu orzeczenia Sądu odwoławczego nie do końca była jasna i przekonywająca, a nadto w znacznym stopniu zacierała podstawową różnicę pomiędzy względnymi, a bezwzględnymi przyczynami odwoławczymi.

W przeciwieństwie do względnych, bezwzględne przyczyny (podstawy, powody) odwoławcze charakteryzuje całkowity automatyzm – jeśli którakolwiek z wymienionych w paragrafie pierwszym art. 439 k.p.k. przyczyn wystąpi, to implikuje uchylenie zaskarżonego orzeczenia (przy uwzględnieniu oczywiście zastrzeżenia zawartego w §2 tego artykułu). Jakiegokolwiek zatem rozważania o wpływie czy jego braku na treść orzeczenia, w przypadku wystąpienia takiego powodu odwoławczego stają się bezprzedmiotowe. Na gruncie zatem niniejszej sprawy w pierwszym rzędzie trzeba jasno i jednoznacznie odpowiedzieć czy wystąpiła bezwzględna podstawa odwoławcza przewidziana w art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k. Odpowiedź na to pytanie może być wyłącznie negatywna – podstawa ta nie wystąpiła.

Przepis art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k. stanowi, że orzeczenie podlega uchyleniu, jeżeli „sprawę rozpoznano podczas nieobecności oskarżonego, którego obecność była obowiązkowa”. Na rozprawie głównej, zgodnie z art. 374 § 1 k.p.k., obecność oskarżonego jest obowiązkowa, jeżeli ustawa nie stanowi inaczej. Owe wyjątki przewidziane zostały w art. art. 375, 376, 377, 390 § 2 czy 479 k.p.k., i nie ulega wątpliwości, że w każdej z tych sytuacji warunkiem *sine qua non* prowadzenia rozprawy pod nieobecność oskarżonego jest jego wiedza o jej terminie. Prowadzenie czynności dowodowych bez zachowania powyższego warunku, prowadzi wprost do konsekwencji przewidzianych w art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k.

Odmierna jest jednak sytuacja wówczas, gdy oskarżony nie zostaje zawiadomiony o terminie wydania wyroku, które następuje w trybie przewidzianym w art. 411 § 1 k.p.k. Choć odroczenie wydania wyroku jest specyficzną „przerwą w rozprawie” (zob. K. Marszał: Proces karny, Katowice 1992, s. 380, czy R.A. Stefański w Komentarzu K.P.K. pod redakcją Z. Gostyńskiego, Warszawa 1998, tom II, s. 344), to jednak konsekwencje niezawiadomienia o tym terminie oskarżonego są odmienne niż ma to miejsce w sytuacjach wskazanych powyżej. Wniosek ten wynika nie tylko z analizy

treści art. 419 § 1 k.p.k., przewidującego, że niestawiennictwo stron, ich obrońców i pełnomocników nie stoi na przeszkodzie ogłoszeniu wyroku, ale jeszcze jaskrawiej z analizy treści art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k.

W stosunku do pierwszego z tych przepisów autor kasacji bronił w istocie tezy, że jego treść wcale nie rozstrzyga, iż dotyczy on wszelkich możliwych sytuacji niestawiennictwa stron, niezależnie od jego przyczyn, a tylko tych, gdy strona została poinformowana o terminie wydania wyroku, w sposób, w jaki kwestie te regulują inne przepisy związane z kontynuowaniem rozprawy po zarządzonej przerwie czy odroczeniu. Innymi słowy, że skoro odroczenie wydania wyroku jest w istocie „przerwą w rozprawie”, to mają doń zastosowanie te same zasady, które regulują możliwość dalszego prowadzenia rozprawy po każdej przerwie czy odroczeniu.

Stanowisko takie jednak na podzielenie nie zasługuje. Nie uwzględnia ono bowiem dyspozycji art. 419 § 1 k.p.k., wszak wyraźnie stanowiącego o tym, że obecność oskarżonego podczas ogłoszenia wyroku obowiązkowa nie jest. Niezawiadomienie zatem oskarżonego o terminie wydania wyroku może być oceniane wyłącznie na gruncie względnej przyczyny odwoławczej – art. 438 pkt 2 k.p.k.

Niezależnie od tego, również sama treść art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k. przemawia przeciwko akceptacji zawartego w kasacji stanowiska obrońcy skazanego. Już Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zwrócił uwagę na to, że „na terminie publikacyjnym ... sprawy nie rozpoznano, a tylko ogłoszono wyrok ...”. Argument ten należy wyraźnie zaakcentować, jako że ma on równie istotne znaczenie dla oceny czy w zaistniałej sytuacji procesowej wystąpiła powyższa bezwzględna przyczyna odwoławcza. Kodeks postępowania karnego wielokrotnie posługuje się terminem „rozpoznanie sprawy”, najczęściej w szerokim znaczeniu, obejmującym zarówno etap jej rozpoznawania, jak i rozstrzygnięcia o niej – np. art. 24 § 2, 25 § 2, 26, 27, 31 § 1, 43, 81 § 1, 249 § 5, 263 §

2, 381, 436, 437 § 2, 441 § 5 czy 442 §1 i 2 k.p.k. Jednakże wyraźnie również rozróżnia te dwa etapy procedowania i to przede wszystkim wówczas, gdy szczegółowo reguluje „wyrokowanie” – w odrębnym rozdziale 47. Przepis art. 413 §1 pkt 2 k.p.k. przewiduje, że każdy wyrok powinien zawierać „datę oraz miejsce rozpoznania sprawy i wydania wyroku”, ewidentnie te dwie instytucje prawne wyodrębniając. W punkcie 5 tego paragrafu oraz w § 2 pkt 2 tego artykułu ustawodawca wprost posłużył się terminem „rozstrzygnięć sądu”, stanowiących wszak efekt: po pierwsze „rozpoznania sprawy”, po drugie wysłuchania argumentów stron procesowych podczas „głosu stron”, a po trzecie wniosków płynących z narady i głosowania nad wyrokiem.

Przepis art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k. statuuje bezwzględną podstawę odwoławczą w sytuacji gdy „sprawę rozpoznano podczas nieobecności oskarżonego ...”. Rozważania, w którym z powyższych zakresów znaczeniowych termin „rozpoznanie sprawy” został użyty w tym przepisie, prowadzą do jednoznacznego wniosku, że – w znaczeniu wąskim, obejmującym wszystkie podejmowane na rozprawie czynności procesowe, które poprzedzają etap rozstrzygnięcia, etap wyrokowania. Ustawodawca, przewidując, że udział oskarżonego w rozprawie jest obowiązkowy – art. 374 § 1 k.p.k. (oczywiście poza przewidzianymi w ustawie wyjątkami), zagwarantował jemu również udział we wszystkich czynnościach dowodowych – art. 390 § 1 k.p.k., a także prawo do wyrażenia oceny po zgromadzeniu całości materiału dowodowego – art. 406 k.p.k. Wszystkie te elementy są właściwe dla „rozpoznawania sprawy”. Skrajnie nieracjonalna byłaby jednak teza, że gwarancje udziału oskarżonego w „rozpoznawaniu sprawy” obejmują także etap „rozstrzygnięcia” o niej, i co do tego jakiegokolwiek dalsze uwagi są zbędne. Zewnętrznym wyrazem „rozstrzygnięcia” sprawy jest ogłoszenie wyroku, która to czynność jest również zupełnie od oskarżonego niezależna. Oczywiście stan taki występuje tylko wówczas, gdy przed ogłoszeniem wy-

roku – czy to w dniu zamknięcia przewodu sądowego czy też w dniu publikacji po odroczeniu wydania wyroku – sąd nie podejmuje żadnych czynności właściwych dla „rozpoznawania sprawy”, takich jak wznowienie przewodu sądowego czy choćby udzielenie dodatkowego głosu stronom. Gdyby takie czynności podjął bez udziału w rozprawie oskarżonego, a nie zachodziłaby żadna z wyjątkowych sytuacji umożliwiających kontynuowanie rozprawy pod nieobecność oskarżonego, rzecz jasna, ocena wystąpienia bezwzględnej podstawy odwoławczej, przewidzianej w art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k., musiałaby być zupełnie odmienna. W sprawie niniejszej jednak, w dniu wydania wyroku, przed jego ogłoszeniem, Sąd Rejonowy w P. żadnych innych czynności procesowych nie podejmował.

W tym stanie rzeczy należy stwierdzić, że niezawiadomienie oskarżonego o terminie wydania wyroku i będąca tego konsekwencją jego nieobecność na rozprawie w czasie ogłoszenia wyroku, nie stanowi bezwzględnej podstawy odwoławczej przewidzianej w art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k. Zawarty w tym przepisie zwrot „sprawę rozpoznano podczas nieobecności oskarżonego” odnosi się do czynności procesowych poprzedzających wyrokowanie, nie obejmując zakresem swojego działania czynności właściwych wyłącznie dla rozstrzygnięcia sprawy, do których należy również ogłoszenie wyroku.

Konkluzja, że w niniejszej sprawie nie wystąpiła bezwzględna przyczyna odwoławcza pozwala przejść do oceny dalszych zarzutów zawartych w kasacji obrońcy Dariusza A. Zarzuty obrazy przepisów art. 377 § 5 k.p.k., art. 390 § 1 k.p.k., art. 6 k.p.k. czy w końcu art. 6 ust. 3 pkt c Konwencji o Ochronie Praw Człowieka skarżący wiązał bezpośrednio z zarzutem naruszenia art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k. Stwierdzenie nienaruszenia tego ostatniego przepisu, stawia w zupełnie innej płaszczyźnie sposób oceny pozostałych zarzutów. Oceny, mianowicie przez pryzmat względnej przyczyny odwoławczej, przewidzianej w art. 438 pkt 2 k.p.k.

Nie tylko z ogólnych reguł uczestnictwa oskarżonego w rozprawie, ale i z treści art. 411 § 3 k.p.k. wynika, że oskarżony ma oczywiście prawo do udziału w rozprawie, na której, po odroczeniu wydania wyroku, następuje jego ogłoszenie. To uprawnienie, w sytuacji prowadzenia, zakończenia rozprawy pod nieobecność oskarżonego i następnie odroczenia wydania wyroku (np. w warunkach przewidzianych w art. 376 § 2 k.p.k.), rodzi po stronie sądu obowiązek podjęcia czynności zmierzających do zawiadomienia oskarżonego o terminie publikacyjnym. Jednakże niepodjęcie takich czynności czy też ich nieskuteczność (co łatwo przewidywać np. w sytuacji odroczenia wydania wyroku do następnego dnia), stanowić może wyłącznie względną podstawę odwoławczą, której oceny dokonywać należy zawsze poprzez pryzmat możliwości wpływu tego uchybienia na treść wyroku.

Ta ostatnia kwestia jeszcze większego znaczenia nabiera na etapie postępowania kasacyjnego. Tu bowiem art. 523 § 1 k.p.k. stanowi nie tylko o możliwości wpływu, jak to przewiduje art. 438 pkt 2 k.p.k., ale o możliwości istotnego wpływu na treść orzeczenia. Dla uznania zatem zasadności pozostałych, poza obrazą art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k., zarzutów zawartych w kasacji obrońcy skazanego, niezbędne byłoby wykazanie, że naruszenie któregośkolwiek ze wskazanych przepisów mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego kasacją wyroku. Skarżący jednak nie podjął nawet próby wykazania takiego wpływu, wprost stwierdzając w uzasadnieniu kasacji, że „obecność oskarżonego na ogłoszeniu wyroku (...) może i w istocie nie miała wpływu na jego treść ...”. W tej sytuacji, już bez szerokich dywagacji, należy skonstatować, że w niniejszej sprawie o żadnym istotnym wpływie niezawiadomienia oskarżonego o terminie wydania wyroku na jego treść, a jednocześnie o żadnym rażącym naruszeniu prawa, niezbędnym wszak dla oceny kasacji jako zasadnej, mowy być nie może.

Zupełnie gołosłowne, nie poparte rzeczową argumentacją były wywody obrońcy skazanego, że gdyby Dariusz A. został powiadomiony o ter-

minie publikacji wyroku, to „być może umożliwiłoby to oskarżonemu wznowienie przewodu, i tym samym skuteczną obronę”. To jednak nie „oskarżony” ma uprawnienia do wznawiania przewodu sądowego, a skarżący nie wskazał na jakiegokolwiek okoliczności mogące sugerować zasadność takiej czynności.

Całkowicie chybione było też twierdzenie obrońcy, że Dariusz A. pozbawiony został prawa zabrania głosu we własnej sprawie. Wszak skazany sam z tego prawa zrezygnował, nie stawiając się bez usprawiedliwienia na rozprawę w dniu 12 czerwca 2000 r. Konsekwencją tejże postawy skazanego było również przesłuchanie podczas jego nieobecności pokrzywdzonych Jolanty i Eugeniusza K. Zatem, i z tego faktu w żadnym razie nie wynika jakiegokolwiek naruszenie prawa do obrony.

Nieporozumieniem był również zarzut nieodniesienia się przez Sąd Okręgowy do „fałszywego zapisu o prawidłowym zawiadomieniu oskarżonego o terminie rozprawy”, a to wobec faktu, że w zakresie tym protokół z dnia 19 czerwca 2000 r. został prawomocnie sprostowany postanowieniem z dnia 4 września 2000 r.

W końcu stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy w K. w uzasadnieniu swego orzeczenia w sposób wyraźny i wystarczający odniósł się do zarzutów apelacji. Wprawdzie w uzasadnieniu kasacji jej autor wyraził ocenę odmienną, ale wobec niezawarcia w kasacji zarzutu obrazy art. 457 § 3 k.p.k., oraz wobec określonych przepisem art. 536 k.p.k. granic kognicji kasacyjnej, bliższe rozważanie tej kwestii byłoby zupełnie zbędne.